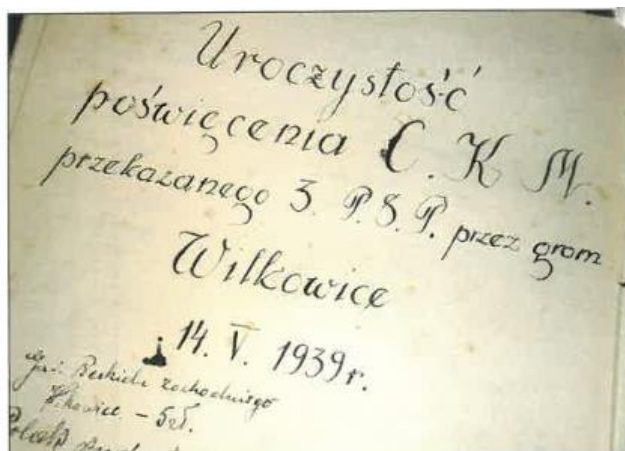


Poniżej prezentujemy archiwalny artykuł autorstwa S. Filapek z *Głos Gminy Wilkowice* Rok 2010 nr 4 s. 2.



Z KART HISTORII

Lato 1939 roku było niespokojne. W każdej niemal chwili liczono się z możliwością wybuchu wojny, choć każdy z obywateli jak najdalej odsuwał od siebie tę myśl. Zdawano sobie sprawę, że krótki czas, jaki dano Polakom na odbudowę państwa po 123 latach niewoli, był niewystarczający, by przygotować się do tak ciężkiej próby – nie tylko pod względem militarnym, ale także społeczno-gospodarczym. Wojskowi i cywile doskonale rozumieli, że od Przełęczu Zwardońskiej, dalej doliną Soty, a w konsekwencji między innymi przez Bramę Wilkowicką, przetoczy się ciężkie niemieckie natarcie. O świadomości zagrożenia świadczył między innymi plan budowy kilkunastu schronów bojowych w Węgierskiej Górze, z których do 1 września wybudowano tylko pięć, a cztery zostały obsadzone.

Mieszkańcy okolicznych miejscowości za punkt honoru stawiali sobie wsparcie polskiej armii poprzez społeczne zbiórki pieniędzy. Nie inaczej było w Wilkowicach. W archiwum pana Andrzeja Polaka – radnego z Wilkowic – zachował się dokument z uroczystości poświęcenia ciężkiego karabinu maszynowego, przekazanego III Pułkowi Strzelców Podhalańskich przez gromadę Wilkowice 14 maja 1939 roku. Pułk stacjonował w garnizonie Bielsko. Podczas wojny obronnej 1939 roku wchodził w skład 21. Dywizji Piechoty Górskiej, walczącej w ramach Armii „Kraków”. Przekazany karabin to prawdopodobnie ckm wz. 30 – produkowana w Polsce kopia Browninga M1917. Jego wojenne losy pozostają nieznane. Z archiwalnych dokumentów wynika, że na ten cel składki przekazało blisko 80 mieszkańców Wilkowic, ofiarując kwoty od 50 groszy do 10 złotych.

S. Filapek